

Airbus niemal zderzył się z UFO niedaleko Heathrow

25 grudnia 2013

Według raportu opublikowanego przez UK Airprox Board – organizację, która zajmuje się niebezpiecznymi sytuacjami w ruchu lotniczym, pilot Airbusa A320 dostrzegł w pobliżu lotniska Heathrow metaliczny obiekt przypominający kształtem „piłkę do rugby”, który znajdował się na kursie kolizyjnym z jego maszyną...

Według opublikowanego 18 grudnia raportu UK Airprox Board – organizacji, która zajmuje się analizą zdarzeń w ruchu lotniczym, które mogły zakończyć się katastrofą, 19 lipca 2013 r. do podobnej sytuacji doszło ok. 32 km na zachód od lotniska Heathrow. Ok. 18:35, na wysokości 34 tys. stóp, wyglądający przez okno pilot Airbusa A320 dostrzegł kierujący się wprost na niego metaliczny obiekt.

Raport z tego zajścia stwierdza: „Kiedy obrócił się, by spojrzeć przez szybę, dostrzegł obiekt kierujący się w ich stronę, zdający się być na tym samym pułapie. [...] Mając niewiele czasu, by się na nim skupić, doszedł do wniosku, że znajduje się z nim na kursie kolizyjnym i nie ma chwili na reakcję. Jego bezpośrednią reakcją było odbicie na prawo i poinformowanie o tym pierwszego oficera. W toku zdarzenia nie było czasu, aby z nim rozmawiać i go o tym powiadomić.”

Według dokumentu, pilot spodziewał się kolizji z niezidentyfikowanym obiektem. Kiedy zapytał pierwszego oficera, czy też to widział, ten nie wiedział, o co chodzi. „Pilot widział przelot obiektu w odległości kilku stóp od samolotu. Najlepiej do jego opisu pasuje porównanie go kształtem do cygara lub piłki do rugby. Był jasnosrebrzysty i wydawał się być wykonany z metalu” – dowiadujemy się z raportu.

Załoga A320 została poinformowana, że wokół ich maszyny nie zauważono żadnych obiektów, a w bliskim sąsiedztwie nie znajdują się inne samoloty. Pilot, nie potrafiąc wytłumaczyć sobie tego zajścia, zdecydował się o poinformowaniu o nim UK Airprox Board.

W podsumowaniu dochodzenia czytamy, że „w bezpośrednim sąsiedztwie A320 nie wykryto żadnych obiektów”. Najbliższe samoloty rejsowe znajdowały się w odległości kilkudziesięciu kilometrów. Za obserwację nie mogły odpowiadać mniejsze maszyny ani balony pogodowe, których w dniu incydentu w tym rejonie nie wypuszczano.

Eksperci wykluczyli również balony-zabawki z helem. Pojawiła się za to hipoteza, że reakcję pilota mógł wywołać refleks, jednak nie zostało to wzięte pod uwagę jako ostateczne wyjaśnienie. UK Airprox Board nie zdołało niestety ustalić szczegółów odnośnie rozmiaru niezidentyfikowanego obiektu widzianego przez pilota A320.

„Nie jest możliwe prześledzenie trasy nieznanego obiektu, ani ustalenie przyczyn obserwacji” – konkluduje raport.

Na podstawie: airproxboard.org.uk

Źródło: [Infra](#)